

Witam wszystkie dzieci uczęszczające na zajęcia logopedyczne. Mam nadzieję, że zamieszczone przeze mnie gry, zabawy i ćwiczenia logopedyczne dostępne na stronie <https://www.mimowa.pl> sprawiły wam radość oraz zachęciły do ćwiczeń logopedycznych.

Proponuję wam kilka dodatkowych ćwiczeń:

1. Ćwiczenia oddechowe:

- puszczanie baniek,
- zdmuchiwanie piórek: ze swojego ciała (z dłoni, z łokcia, z kolana, z ramienia),
- dmuchanie na piłeczkę – najlepiej pingpongową (można zagrać w mecz rodzic kontra dziecko – naprzeciwko siebie ),
- zdmuchiwanie płomienia świecy,
- zrobienie dmuchajki smoka: potrzebujemy: rolkę po papierze toaletowym, kolorowy papier, klej, bibułę i nożyczki. Szczegóły wykonania na stronie: <https://ekodziecko.com/smok-zionacy-ogniem>

2. Ćwiczenia buzi i języka:

- Proszę o przeczytanie dziecku opowiadania zamieszczonego poniżej. Podczas opowiadania dziecko wykonuje ćwiczenia:

„Krasnoludek – wycieczka do lasu” (krasnoludek jest językiem, domkiem jest buzia dziecka). Zaczynamy:

Krasnoludka obudziło poranne słońce. Wyrzął niepewnie ze swojego domku (czubkiem języka dotykamy kąciki warg) i stwierdził, że jest wymarzona pogoda na spacer. Przeciągnął się i głośno ziewnął (przeciągamy się i ziewamy z szeroko otwartą buzią), poszedł do łazienki i umył zęby (językiem myjemy zęby najpierw górne, później dolne – pamiętaj buzia otwarta, porusza się tylko język, nie broda). Zjadł śniadanie (głośno mlaskamy), ubrał się i pojechał autem na wycieczkę do lasu (naśladujemy odgłos auta - robimy motorek wargami, wprowadzając je w wibracje). Spacerując po lesie obserwował zwierzęta. Zobaczył sowę (hu,hu...), wilka (auuuuu...), dzięcioła (stuk, puk, stuk puk...). Poszedł dalej podziwiając przyrodę, aż doszedł na łąkę, a tam usłyszał bzyczenie pszczołek (bzy, bzy...). Na łące zobaczył pasące się krówki (muu...) oraz konika (iha...). Postanowił przejechać się na koniku, wsiadł na niego i pogalopował (klaskamy).

Korzystajcie też z ćwiczeń wpisanych w waszych logopedycznych zeszytach, często powtarzajcie zamieszczone tam ćwiczenia.

Droży rodzice pamiętajcie: Bez waszego systematycznego zaangażowania terapia skazana jest na porażkę lub będzie się przedłużała. Wystarczy ćwiczyć 10 minut dziennie, aby efekty terapii były znacznie lepsze.

Pozdrawiam Kinga Jagielska